

# WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 6 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak /spr./

Sędziowie: SSO Tadeusz Jaworski

SSO Małgorzata Susmaga

Protokolant: apl. radc. Weronika Paterka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Jerzego Maćkowiaka

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2015 r.

sprawy **D. K.**

oskarżonego z art. 177 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie

z dnia 25 września 2014 r. sygn. akt VII K 81/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wykonanie orzeczonej w pkt. I kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na podstawie art. 69 § 1 k.k. i 70 § 2 k.k. na okres 4 (czterech) lat tytułem próby,
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
3. zasądza od oskarżonego D. K. na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę za drugą instancję, w wysokości 300 zł.

Małgorzata Susmaga Justyna Andrzejczak Tadeusz Jaworski

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kościanie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Śremie wyrokiem z dnia 25 września 2014 r., sygn. akt VII K 81/14, uznał oskarżonego D. K. za winnego tego, że w dniu 17 października 2013r. w M., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym nieumyślnie powodując wypadek drogowy w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...)o nr rej. (...)z prędkością przekraczającą o około 30 km/h prędkość dopuszczalną, nie ograniczył jej dojeżdżając do oznakowanego przejścia dla pieszych i nie zachował należytej obserwacji przedpola jazdy w warunkach ograniczonej widoczności tego przejścia, co spowodowało, iż uderzył w przechodzącego ulicę z lewej strony na prawą- patrząc w jego kierunku jazdy- K. Z. (1), który na skutek powyższego wpadł na przednią część pojazdu, a następnie upadł na twarde podłoże doznając ciężkich obrażeń wielonarządowych, a w szczególności obrażeń czaszkowo- mózgowych w postaci między innymi złamania łuski skroniowej lewej i łuski kości ciemieniowej lewej, złamania piramidy lewej kości skroniowej i lewego skrzydła mniejszego kości klinowej, trzonu kości klinowej i przyśrodkowej części piramidy prawej kości skroniowej, wykładników krwawienia podpajęczynówkowego, stłuczenia podstawy płatów skroniowych i płata czołowego prawego oraz stłuczenia płuc w następstwie, których zmarł po przewiezieniu do szpitala, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., z tą tylko zmianą, że ustalił

przyczynienie się pokrzywdzonego do spowodowania wypadku i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Ponadto na podstawie art. 42 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 lat, na podstawie art. 63 § 2 k.k. na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych Sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 10.02.2014 r. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego K. Z. (2) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 588,00 zł. Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. Sąd zarządził zwrot dowodu rzeczowego w postaci pary butów typu sportowego koloru niebieskiego zarejestrowanego w wykazie dowodów rzeczowych karta 63 akt pod poz. 1,2 na rzecz K. Z. (2). Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości oraz na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983 nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzył opłatę w wysokości 300, 00 zł.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie, Wydziału VII Zamiejscowego Karnego z siedzibą w Śremie wniósł obrońca oskarżonego.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając:

1. Naruszenie wymogów opierania wszelkich rozstrzygnięć na prawdziwych ustaleniach faktycznych, a więc na takich które zostały udowodnione tj. obrazę przepisów art. 2 § 2 k.p.k. w zw. art. 410 k.p.k.
2. Naruszenie przepisów art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., przejawiającą się rozstrzygnięciem niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego D. K., będących wynikiem błędnego rozkładu ciężaru dowodów zarówno obciążających jak i odciążających oskarżonego,
3. Naruszenie przepisów art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k., polegających na dowolnej, sprzecznej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania ocenie materiału dowodowego,
4. Naruszenie przepisów art. 201 k.p.k. w zw. z art. 170 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie dowodu z przedłożonej opinii prywatnej i nowej opinii biegłego z dziedziny wypadków drogowych.

Uzasadniając swe stanowisko obrońca oskarżonego podniósł m.in., że ustalenia Sądu I instancji zawarte w uzasadnieniu skarżonego wyroku sporządzone zostały bez dbałości o uwzględnienie i szczegółową analizę wszelkich faktów w sprawie istotnych, bez wszechstronnej analizy logicznej zebranych dowodów, w sposób niezgodny z wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wnioski ocenne wyprowadzone zostały niezgodnie z dyrektywami prawdy oraz nie oparte zostały na całokształcie okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego, wobec czego wykroczyły one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k. W związku z tym, że oskarżonemu został postawiony zarzut popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 177 § 2 k.k. , Sąd powinien był w sposób nie budzący wątpliwości ustalić, czy przekroczenie prędkości administracyjnie dozwolonej przez oskarżonego spowodowało skutek określony w art. 177 § 2 k.k. tj. śmierć pokrzywdzonego K. Z. (1). Ograniczenie Sądu do stwierdzenia, że zachowanie oskarżonego zwiększyło ryzyko wystąpienia wypadku drogowego zdaniem obrońcy skarżącego było nie wystarczające, gdyż tylko jego wartościowanie mogło wyjaśnić wątpliwości związane z zaistnieniem związku przyczynowego między administracyjnym przekroczeniem prędkości, a skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego. Dla ustalenia zakresu odpowiedzialności oskarżonego, a następnie właściwego dlań wymiaru kary istotne znaczenia miała wskazana w opinii biegłego Grzegorza Albrechta, biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków, wartość prędkości pojazdu w chwili wypadku tj. około 80 km/h, co niewątpliwie stanowiło okoliczność obciążającą oskarżonego oraz przemawiającą na jego niekorzyść. Wysuniecie twierdzenia przez biegłego dotyczącego faktu, iż skoro oskarżony jechał z prędkością znacznie większą niż dopuszczalna i w ten sposób przyczynił się do zaistnienia wypadku wskazuje na zbyt lakoniczne i niejednoznaczne stwierdzenie biegłego. Zdaniem skarżącego naruszona została również dyrektywa wymiaru kary z art. 53 k.k., co skutkowało wymierzeniem oskarżonemu D. K. kary rażąco niewspółmiernie surowej, bezwzględnej bez zawieszenia warunkowego jej zawieszenia.

Podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 6 marca 2015 r. obrońca oskarżonego wnosił i wywodził jak w apelacji, dołączając do akt zaświadczenie z dnia 15 marca 2014 r. dotyczące uczestnictwa oskarżonego w psychoterapii grupowej raz w tygodniu oraz zaświadczenie z dnia 7 lutego 2015 r., z którego wynikało, iż oskarżony jest słuchaczem klasy trzeciej liceum dla dorosłych w Grzybnie. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wnosił jak w odpowiedzi na apelację tj. o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku, podnosząc iż w jego ocenie oskarżony jest osobą wysoce zdemoralizowaną i nie zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się zasadna, w zakresie w jakim, dotyczyła zarzutu rażącej surowości kary, w pozostałej części była bezzasadna.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych stwierdzić należy przede wszystkim, iż Sąd Rejonowy w Kościanie ustalony stan faktyczny przyjął na podstawie dogłębnej i prawidłowej analizy materiału dowodowego. Przy tym apelacja obrońcy, w znacznej części sprowadzała się do przytaczania orzeczeń i prowadzenia rozważań natury ogólnej, dotyczących norm procesowych czy pojęcia związku przyczynowego. W odniesieniu do realiów niniejszej sprawy argumentów było niewiele.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie oparty został przede wszystkim na zeznaniach naocznych świadków wypadku drogowego - M. S. (2)(k. 74-75, 225v-226 akt) oraz A. S. (k. 76-77, 226v-227 akt). Ich zeznania znalazły odzwierciedlenie w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym rzeczowym i w połączeniu z opiniami biegłych, pozwoliły poczynić istotne ustalenia w zakresie sprawstwa i zawinienia oskarżonego. W konsekwencji zasadnie Sąd I instancji przyjął, iż D. K. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art.177§2k.k., a pokrzywdzony swoim zachowaniem przyczynił się do zdarzenia. Trudno zresztą poważnie traktować zarzut braku związku przyczynowego między zachowaniem oskarżonego, a zaistniałym zdarzeniem i skutkami w postaci śmierci pokrzywdzonego, skoro , jak wskazano powyżej sprowadza się on do przytaczania orzeczeń, które skarżący kończy podsumowaniem, że Sąd nie może się ograniczać do stwierdzenia, iż zachowanie oskarżonego zwiększyło ryzyko wystąpienia wypadku drogowego, lecz dokonać jego wartościowania. Brak przy tym jakichkolwiek prób wykazania błędu w rozumowaniu Sądu. W związku z tym stwierdzić jedynie należy, że absolutnie wnioskowanie i uzasadnienie Sądu Rejonowego nie sprowadziło się do stwierdzenia, że zachowanie D. K. zwiększyło ryzyko wypadku. Wyraźnie zaś wskazał ów Sąd w uzasadnieniu wyroku, że oskarżony nienależycie obserwował przedpole jazdy, zignorował znaki pionowe i poziome wyznaczające przejście dla pieszych, poruszał się z prędkością przekraczającą o 30 km/h dopuszczalną w miejscu zdarzenia, skutkiem czego doszło do potrącenia pieszego, który w następstwie odniesionych obrażeń zmarł. Przy czym poruszając się z prędkością dozwoloną i uważnie obserwując przedpole jazdy, oskarżony miałby możliwość zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pokrzywdzonego, gdyby poruszał się z dopuszczalną prędkością. Powyższe rozumowanie znajduje w pełni potwierdzenie w opinii biegłego(k.16-17 opinii). Wynika z niej jasno, iż jadąc nawet z prędkością nieco wyższą niż dopuszczalna, w zależności od wariantu miejsca przechodzenia pieszego przez przejście, od ok.61-65km/h, zdołałby zatrzymać samochód przed miejscem potrącenia pieszego. Zachodzi zatem klarowny związek przyczynowy między zachowaniem oskarżonego, a skutkiem naruszenia zasad ruchu drogowego. Natomiast gdzie tkwi błąd w powyższym rozumowaniu apelujący nie mówi.

Odnosząc się do zarzutu, iż Sąd nietrafnie przyjął, że przekroczenie prędkości zawsze stanowi zachowanie cechujące się nierozważą czy brawurą stwierdzić trzeba, iż w żadnym razie nie jest to określenie użyte przez Sąd I instancji i myślenie tegoż Sądu nie sprowadza się do takiej uproszczonej dedukcji. Z uzasadnienia bowiem wynika, że ocena zachowania oskarżonego wynikała, z wielu czynników tj. skali naruszenia zasad ruchu drogowego oraz miejsca jego popełnienia, a także warunków, w jakich ruch się odbywał. W żadnym razie nie sprowadzała się do uproszczonego rozumowania, iż każdy, kto przekracza szybkość administracyjną jeździ brawurowo. W kontekście powyższego należy też odnieść się do rzekomego braku ustaleń, przez Sąd I instancji warunków drogowych panujących w dniu zdarzenia, a przede wszystkim tego, czy na dworze było jasno czy ciemno. Odesłać tu należy apelującego do strony 2 uzasadnienia, gdzie wprost wskazano: "w chwili zaistnienia wypadku było jeszcze ciemno, występowało całkowite

zachmurzenie, uliczne latarnie były jednak zapalone. Wzdłuż drogi, przed przejściem dla pieszych znajdowały się drzewa.” Powyższe ustalenia znajdują przy tym w pełni potwierdzenie w nagraniu z monitoringu oraz relacji naocznego świadka zdarzenia(k.74v). Tym samym były one całkowicie uprawnione.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art.201k.p.k. to stwierdzić należy, iż rzeczywiście istotna z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego okazała się opinia biegłego Grzegorza Albrechta, biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych. Biegły na podstawie całokształtu ujawnionych dowodów, zwłaszcza rzeczowych stwierdził, że oskarżony D. K.uniknąłby potrącenia K. Z. (1), gdyby tylko przed wypadkiem ograniczył prędkość do prędkości nawet nieco wyższej niż dopuszczalna na drodze tj. 50 km/h. Biegły zgodnie z posiadaną wiedzą dokonał prawidłowego wyliczenia prędkości, z jaką poruszał się oskarżony, wskazując na sposób przeprowadzania obliczeń. Z przeprowadzonej analizy przebiegu wypadku wynikało, że w chwili dostrzeżenia zagrożenia oskarżony nadal jechał z prędkością około 80 km/h, natomiast ograniczenie jej do przedziału 61-65 km/h pozwoliłoby uniknąć wypadku. Niezachowanie zatem odpowiedniej prędkości przez oskarżonego, przy uwzględnieniu panujących warunków atmosferycznych oraz lokalizacji miejsca wypadku w obszarze zabudowanym miasta M., stanowiło bezpośrednią przyczynę wypadku oraz brak możliwości na jego uniknięcie. Bynajmniej opinia biegłego nie sprowadza się do -jak twierdzi apelujący- lakonicznego stwierdzenia, że skoro oskarżony jechał z prędkością wyższą niż dopuszczalna, to jego sposób jazdy przyczynił się do wypadku. Niewiadomo skąd apelujący wziął to stwierdzenie, ale przywołana opinia zawierała kompleksową analizę dowodów, tak osobowych, jak i rzeczowych, pozwoliła na prześledzenie toku rozumowania biegłego i przeprowadzonych wyliczeń, oraz związanych z tym wnioskowań. Brak zaś jakiegokolwiek argumentacji obrońcy w tym zakresie, sam w sobie dobitnie pokazuje, iż słabość tkwi raczej w apelacji, niż w opinii biegłego i opierającym na niej swe ustalenia orzeczeniu Sądu. Zdaniem Sądu Okręgowego całokształt wiarygodnego materiału dowodowego, w oparciu o który sporządzona została opinia Grzegorza Albrechta nie daje podstaw do podważenia jej wiarygodności i rzetelności, natomiast sam fakt sporządzenia i przedłożenia przez obronę zleconej przez oskarżonego opinii prywatnej, nie daje podstaw do założenia, iż zachodzą warunki określone w art.201k.p.k. Oczywiście Sąd Okręgowy zgadza się ze stwierdzeniem, iż opinia prywatna może wskazywać na konieczność przeprowadzenia nowej opinii w sprawie(k.252), jednak biegły na rozprawie w dniu 1 lipca 2014r. odniósł się do zarzutów opinii prywatnej, wyjaśniając w jej kontekście, prowadzone obliczenia i założenia. W efekcie nie można uznać, jak chce apelujący, że opinia sporządzona w postępowaniu przygotowawczym była niepełna czy niejasna. Tym samym wniosek obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z nowej opinii biegłego z dziedziny wypadków drogowych nie zasługiwał na uwzględnienie. Z tych względów nie sposób było też uznać za zasadne podnoszonych w apelacji zarzutów obrazy art. 410 k.p.k. w zw. z art. 2§2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 5§ 2 k.p.k. W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, iż jak wskazuje się w orzecznictwie, przepis art. 2 k.p.k., mający charakter ogólny, określa jedynie cele postępowania karnego i kilka obowiązujących w tym postępowaniu zasad (m.in. zasadę prawdy materialnej wyrażoną w art. 2§2 k.p.k.). Skoro przepis ten nie reguluje przebiegu procesu karnego, nie może być mowy o jego naruszeniu w sposób poddający się kontroli instancyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27.03.2007 r., III KK 461/06, Prokuratura i Prawo 2007/6/25). Podobnie wypowiedział się na tle zarzutów podnoszonych w toku postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy w postanowieniu z 24.01.2007 r., stwierdzając, że odwoływanie się do norm mających charakter ogólnych deklaracji (art. 2§1 pkt 2 k.p.k., art. 32 Konstytucji) nie może stanowić samodzielnej podstawy zarzutów kasacyjnych albowiem zasady w nich wyrażone zostały skonkretyzowane w przepisach szczegółowych regulujących odpowiednie instytucje procesowe i bez ich wskazania nie jest możliwe skuteczne zaskarżenie orzeczenia sądu odwoławczego (II KK 248/06, LEX nr 249197). Mając na względzie powyższe wskazać trzeba, że obrona nie może skutecznie podnosić zarzutu obrazy art. 2§1 §2 k.p.k. bez sprecyzowania jakich to konkretnie naruszeń w toku prowadzonego postępowania Sąd I instancji się dopuścił. Odnosząc się zaś do zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., podkreślić raz jeszcze należy, iż Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy przeanalizował całość materiału dowodowego i przekonująco, zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz logiki, wskazał które z przeprowadzonych dowodów i z jakich względów okazały się przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Chybiony okazał się również zarzut obrazy art. 410 k.p.k. W literaturze podkreśla się, że nie stanowi naruszenia cytowanego przepisu dokonanie takiej, czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie. Jeśli z uzasadnienia wyroku np.wynika, że sąd nie dał wiary zeznaniom danego świadka, czy opinii, przy czym wskazał powody tego stanowiska, to nieuwzględnienie okoliczności wynikających z jego zeznania oraz opinii nie

stanowi naruszenia powołanego przepisu. O naruszeniu takim można by mówić wówczas, gdyby sąd w uzasadnieniu w ogóle nie odniósł się do tego materiału (por. Kodeks postępowania karnego, Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 421). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie wystąpiła. Jak już wcześniej zaznaczono, Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku odwołał się do całokształtu ujawnionego w toku postępowania materiału dowodowego i poddał go kompleksowej ocenie.

Sąd Odwoławczy nie dopatrył się również naruszenia przez Sąd orzekający przepisu art. 5§2 k.p.k. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż dla oceny czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku gdy pewne ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów – jak w niniejszej sprawie – nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu rozstrzygane mogą być na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody oceny, wynikającej z treści art. 7 k.p.k. lub jej przekroczenia. W niniejszym postępowaniu do przekroczenia owych granic nie doszło. Sąd Rejonowy wnikliwie przeanalizował wszystkie elementy stanu faktycznego i w sposób logiczny i zgodny z prawidłowym rozumowaniem wykazał sprawstwo i winę oskarżonego w ramach postawionego mu zarzutu. Jak już wyżej wskazano, w realiach rozpoznawanej sprawy nie można było mówić o nie dających się rozstrzygnąć wątpliwościach i nie było także względów, dla których Sąd I instancji wątpliwości takie powinien był powziąć.

Przedstawione rozważania jednoznacznie przekonują, że za bezpodstawny należało uznać również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który - zdaniem obrony - miał wyrażać się poczynieniu ustaleń dotyczących zarzucanego oskarżonemu czynu, takich jak w przypisanym wyroku Przypomnieć wypada, że zarzut ten jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu. Nie może on sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Błędów takich w niniejszej sprawie obrona nie potrafiła w sposób przekonujący wykazać. Na sprawstwo i winę oskarżonego wskazywały jednoznaczne i nie budzące wątpliwości konkluzje opinii biegłego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych, zeznania świadków oraz materiał poglądowy z miejsca wypadku. Trafnie Sąd Rejonowy dostrzegł, że brak było w sprawie okoliczności, które podważałyby wiarygodność wskazanego materiału dowodowego i poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych.

Z tych też względów Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji zawartej w apelacji obrońcy oskarżonego związanych z naruszeniem przepisów procesowych oraz błędu w ustaleniach faktycznych, nie znajdując podstaw do w tym zakresie do zmiany zaskarżonego orzeczenia w kierunkach postulowanych w tym środku odwoławczym.

Jak jednak wskazano na wstępie, Sąd Okręgowy uznał za zasadny zarzut rażącej niewspółmierności kary.

Zgodnie z treścią art. 53 k.k. Sąd wymierza karę na podstawie swojego uznania, w granicach przewidzianych w ustawie. Obowiązany jest przy tym do kierowania się określonymi dyrektywami sądowego wymiaru kary. Biorąc pod uwagę cztery ogólne dyrektywy wymiaru kary tj. dyrektywę winy, sprawiedliwościową, prewencji ogólnej oraz prewencji indywidualnej. Słusznie Sąd Rejonowy przy wymiarze kary w niniejszej sprawie, wziął pod uwagę z jednej strony wagę naruszonej przez oskarżonego zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz poważne skutki zdarzenia, w następstwie którego młoda osoba odniosła śmierć, z drugiej zaś – takie okoliczności, jak dotychczasowy tryb życia oskarżonego, a przede wszystkim fakt, że do tej pory nie był karany za przestępstwa, przyznanie do winy, przeprosiny rodziny pokrzywdzonego, a nade wszystko przyczynienie do wypadku pokrzywdzonego. Z tych jednak samych względów zastrzeżenie budziło nieskorzystanie przez Sąd z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Sąd Rejonowy wskazując na powyższe okoliczności stwierdził jednak, iż nie ma podstaw do przyjęcia, że oskarżony nie wróci na drogę przestępstwa, na co ma wskazywać naruszenie zasad ruchu drogowego oraz uprzednia

karalność za wykroczenia, wskazujące nadto, iż oskarżony jest osobą w wysokim stopniu zdesocjalizowaną. Należy zgodzić się z apelującym, że powyższa argumentacja nie pozwala na wnioskowanie, iż jedynie kara bezwzględnego pozbawienia wolności będzie karą sprawiedliwą w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy oczywiście miał na względzie fakt śmierci młodego człowieka, jedyne dziecko swych rodziców. W tej kwestii stwierdzić jedynie można, że absolutnie żadna kara tej straty nie wyrówna. Okoliczność ta oczywiście jest znacząco obciążająca w niniejszej sprawie, podobnie jak i waga naruszonych zasad. To niewątpliwie zostało uwzględnione jednak przy wymiarze kary pozbawienia wolności i środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Jednakże z pola widzenia Sądu nie powinna również schodzić okoliczność dotycząca znaczącego przyczynienia pokrzywdzonego, a to w kontekście założenia, iż samo w sobie zachowanie oskarżonego już wskazuje na to, iż ponownie wejdzie na drogę przestępstwa. Zawłaszcza biorąc pod uwagę, że mamy do czynienia z przestępstwem nieumyślnym. W sprawie występują wszak elementy świadczące o tym, że oskarżony żałował za swe zachowanie, przeproszał, przejawiał refleksje nad tym, co się stało. Trudno też uznać za argument przemawiający za orzeczeniem kary bezwzględnej, ukaranie oskarżonego za nieposiadanie gaśnicy samochodowej czy niezapięte pasy. Samo ustalenie, że oskarżony jest osobą wysoce zdesocjalizowaną uznać należy za wysoce dowolne. W tej sytuacji, także przy uwzględnieniu, iż oskarżony jest osobą młodocianą, nie można przyjąć, by jedynie kara bezwzględnego pozbawienia wolności była karą sprawiedliwą i adekwatną do okoliczności sprawy.

Z uwagi na powyższe Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wykonanie orzeczonej w pkt. I kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na podstawie art. 69 § 1 k.k. i 70 § 2 k.k. na okres 4 lat tytułem próby. W pozostałym zakresie Sąd zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

W punkcie 3 wyroku, Sąd Okręgowy zasądził na podstawie art. 636§1k.p.k. od oskarżonego D. K. na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze, w tym wymierzył mu na podstawie art. 2 ust.1 pkt. 4 i art.8 ustawy z dnia 23 czerwca o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983r. nr 449 poz. 223 z późniejszymi zmianami) opłatę za drugą instancję, w wysokości 300 zł.

Małgorzata Susmaga Justyna Andrzejczak Tadeusz Jaworski